

We Lwowie, dnia 14. września 1903.

Aleg 328

# Sprawozdanie

Komisji agrarnej o wniosku posła Cieleckiego w sprawie zwołania ankiety celem obmyślenia środków przyjscia z pomocą mniejszemu rolnictwu.

## Wysoki Sejmie!

Wniosek posła Cieleckiego opiewa:

„Sejm wzywa Wydział krajowy do zwołania ankiety, złożonej po części z posłów, oraz ludzi dobrze znających nasze ludowe i agrarne stosunki, celem dokładnego zbadania położenia w kraju mniejszego rolnictwa i obmyślenia środków, jakby tej najliczniejszej warstwie naszego społeczeństwa z odpowiednią pomocą przyjsć można“.

Ze sformułowania tego wniosku można przypuszczać, że wnioskodawca domaga się raczej zwołania konferencji, niż ankiety, domaga się bowiem także dyskusji nad środkami zaradczymi, a nie tylko zbadania istniejącego stanu rzeczy, pewnem zaś jest, że zadanie jej ogranicza tylko do mniejszego rolnictwa.

Komisya agrarna przyjmuje zasadniczą myśl wniosku posła Cieleckiego, to jest potrzebę zbadania stosunków, w których znajduje się rolnictwo w naszym kraju, proponuje więc przeprowadzenie ankiety, a nie konferencji, i nie chce ograniczyć jej akcji do poznania położenia mniejszego rolnictwa, ale pragnie rozszerzyć ją do zbadania stosunków rolniczych naszego kraju w ogóle.

Dominującym objawem w naszych stosunkach rolniczych jest rozdrobnienie własności ziemskiej. Proces ten postępuje naprzód z elementarną siłą. Z jednej strony rozpada się własność średnia, z drugiej zaś karłowacieje własność drobna. To ostatnie zjawisko zwróciło już dawno uwagę na siebie, a projekty posła Hupki, poruszona w debacie nad nimi myśl posła Trzecieckiego, domaganie się wreszcie ustawowego oznaczenia minimum parceli są dowodem, że społeczeństwo świadomem jest niebezpieczeństwa, które stąd grozi. Natomiast wobec rozpadania się własności średniej stoimy bezradni. Przed oczyma naszymi rozgrywa się proces, który przyniesie ze sobą zupełne przekształ-

cenie się społeczeństwa naszego, nie tylko pod względem ekonomicznym, ale i socyalnym. Polityka strusia wobec tego zjawiska nie mogła naturalnie zatamować jego rozrostu, a sprowadziła w rezultacie dziką, a więc najszkodliwszą parcelację. Najdokładniejsza na razie statystyka postępu rozpadania się własności tabularnej, przeprowadzona przez Tow. roln. w Krakowie (Czynności statystyczne Krak. Tow. roln. za rok 1902, Kraków 1903, str. 16 nast.), wykazuje, że w samej zachodniej Galicyi (w 26 powiatach) rozparcelowano w latach 1890 do 1902 roli, łąk i pastwisk 40.021 morgów, z tego zaś samej roli 33.670 morgów. A przecież ta prywatna statystyka ani nie może być zupełnie dokładną ani też nie wykazuje obszaru trwałych dzierżaw parcelami, będących przecież pod względem techniczno-rolniczym niczem innym, jak zamaskowaną parcelacją, a pod względem socyalnym często wstępem do rzeczywistej parcelacji.

To niezaprzeczzone, z fatalistyczną niemal siłą postępujące naprzód zjawisko rozdrabniania się własności ziemskiej, wywołać musi i wywołuje już zwrot w poglądach na stosunki rolnicze. Z jednej strony uregulowanie parcelacji, skierowanie jej na tory względnie najkorzystniejsze staje się jednym z pierwszych zadań. Czyni mu zadość postawiony w zeszłym roku wniosek p. Tadeusza Rutowskiego. Z drugiej zaś strony rozpatrywanie potrzeb rolnictwa ze stanowiska tylko pewnej formy własności ziemskiej, a więc czy to ze stanowiska tylko wielkiej, czy też ze stanowiska tylko małej własności, nie odpowiada celowi. Jest tak właśnie, wskutek owej elementarności rozdrabniania się własności ziemskiej. Jedynym przeto właściwym punktem widzenia, z którego wychodząc możemy powziąć pewne myśli reformy, jest: podniesienie rolnictwa, jako takiego, jest uczynienie go zdolnem do spełnienia tych zadań, które rolnictwo w ogóle ma do spełnienia.

Dyskusya nad wyższością jednej formy własności ziemskiej nad inną okazuje się bezprzedmiotową wobec faktu, że tylko ta własność ziemska może się w ogóle utrzymać, która jest w danych warunkach zdolną do spełnienia zadań rolniczych. Jak więc np. własność średnia utrzyma się między innymi tylko wówczas, gdy rozporządza odpowiednim kapitałem obrotowym, tak do utrzymania własności mniejszej koniecznem jest, aby nie zeszła poniżej pewnych rozmiarów, w których w danych warunkach gospodarstwo na niej jest możliwem. Dla reformy agrarnej otwiera się wskutek tego tylko jeden kierunek: zwiększenia intensywności gospodarstwa. Interesy rolnictwa stają się przez to powszechnymi, niezależnymi od chwilowych form.

Ten punkt widzenia nie wyklucza, ale też i nie faworyzuje żadnej formy własności ziemskiej. Asocjacya rolników n. p. przynieść może korzyści tak posiadaczom większym, jak i mniejszym, a tak samo większe wykształcenie fachowe czyni odporniejszym tak jednego, jak i drugiego.

Oceniając na podstawie tych premis wniosek p. Cieleckiego, należy przede wszystkim stwierdzić, że w upadku znajduje się własność średnia, a nie mniejsza. Ta ostatnia wykazuje przeciwnie wielką żywotność, właścianin to bowiem wykupuje właściciela tabularnego, a nie na odwrót. Należy dalej stwierdzić, że badanie położenia tylko własności mniejszej nie dałoby wskutek tego ani dokładnego obrazu istniejących stosunków, ani dostatecznej podstawy do powzięcia planów zasadniczych reform.

Z tych powodów zaleca komisya agrarna przeprowadzenie ankiety, dla zbadania stosunków rolniczych w naszym kraju wogóle, a nie tylko stosunków mniejszej własności.

Sama potrzeba zwoływania ankiet jest powszechnie uznaną. We wszystkich państwach odbywają się tego rodzaju ankiety. Dowodzi to, że odpowiadają one rzeczywistej potrzebie.

Warunkiem każdej akcyi ustawodawczej jest znajomość istniejącego stanu rzeczy. Gdy zaś wogóle statystyka rolnicza jest mało rozwinięta, ankiety stają się koniecznem jej uzupełnieniem. W naszym kraju braki statystyki rolniczej są tem większe, że pod-

stawa n. p. statystyki podziału własności ziemskiej i obdłużenia, kataster i księgi gruntowe, są, jak to ogólnie jest znanem, we wysokim stopniu wadliwe. Pomijając fakt, że księgi gruntowe zakładano u nas kolejno, że więc wskutek tego n. p. wszelkie wnioski o wzroście obdłużenia, nie uwzględniające tej kolejności zakładania ksiąg, są fałszywe, — wskazać należy na cały szereg pozycyi fikcyjnych, odnoszących się przedewszystkiem właśnie do nie wpisanego do ksiąg, a w rzeczywistości istniejącego podziału ciał hipotecznych. Jak przyczyny tych wad ksiąg gruntowych szukać należy głównie w niezrozumieniu przez ludność znaczenia ksiąg i w braku dostatecznych, względnie należytych wykonywanych ustawodawczych środków, któreby wynikającym stąd szkodliwym następstwom zapobiegały, tak znowu przyczyną wadliwości katastru jest przedewszystkiem niedostateczna liczba geometrów ewidencyjnych.

Braki statystyki, opierającej się na tych danych, należy przeto uzupełniać ankietami. Jest to tembardziej wskazane, że każda statystyka operuje tylko faktami masowymi, przedstawia tylko objawy ogólne, usuwa się jej przeto, choćby była zupełnie dobrą, cały szereg innych faktów, dla poznania istniejącego stanu rzeczy doniosłych.

W naszym kraju przeprowadzenie ankiety rolniczej jest jeszcze z tego powodu korzystnem, że literatura naukowa, wydobywająca nowe fakty, jest u nas dopiero w początkach, oprócz bowiem monografii wsi Franciszka Bujaka i rozprawy Tadeusza Starzewskiego o obdłużeniu powiatu wadowickiego nie wiele chyba więcej wykazuje nazwisk.

Komisya agrarna uważa za pierwsze zadanie przeprowadzenie ankiety, a więc przedewszystkiem zbadanie istniejącego stanu rzeczy. Nie zapoznając ważności dyskusyi nad środkami naprawy, sądzi jednak, że może się ona odbyć z całym tym pożytkiem, który jest w stanie w ogóle sprowadzić, dopiero wówczas, gdy istniejące, faktyczne stosunki są możliwie najdokładniej znane. Z tego powodu odróżnia ściśle ankietę od konferencyi i zalecając obecnie pierwszą, wyraża przekonanie, że dopiero po jej przeprowadzeniu i po opublikowaniu jej wyników może się odbyć konferencya nad planami reformy agrarnej.

Metody ankiety nie zaleca komisya agrarna żadnej. Czyni to przedewszystkiem z tego powodu, że koszta różnych metod są różne, gdy zaś komisya agrarna nie zna wysokości funduszów, w granicach których ankietą mogłaby być przeprowadzoną, przeto nie może też stanowczo w tej sprawie zabierać głosu, a musi pozostawić decyzją Wydziałowi krajowemu. O ileby jednak oceniało się metodę bez względu na jej koszta, a tylko z uwzględnieniem jej przedmiotu, to skombinowanie metody przesłuchiwania przez odpowiednią komisją rzeczoznawców z metodą badania na miejscu przez komisją typowych wsi — wydawałoby się najwłaściwszem. Pierwszy system nadawałby się dla badania własności większej, drugi dla badania własności drobnej. Bezsprzecznie i jedna i druga metoda wykazuje pewne wady i braki, obydwie jednak są daleko wyższe od ankiety pisemnej, polegającej na rozsyłaniu kwestyjonariusza, wyższe szczególnie w naszym kraju, jakkolwiek ze względu na koszta i tej metody nie można z góry wykluczać.

Na tych podstawach komisya agrarna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby przeprowadził ankietę celem zbadania obecnych stosunków rolniczych w naszym kraju.

Przewodniczący:

**Sękowski** w. r.

Sprawozdawca:

**Władysław Leopold Jaworski** w. r.

